Cena 15 cent. Rok XV Nr. 69 (5054) „VILNIAUS KURJERIS" Piątek, 29 marca 1940 r. 4 str.

KURJER WILEŃSKI

Adresas: Vilnius, Vysk. Matulevičiaus g-vė 4
Adres: Wilno, Biskupa Matulewicza 4
REDAKCJA, tel. 79 przyjmuje od godziny 11-ej do 14-ej
ADMINISTRACJA, tel. 99, czynna od godziny 9-ej do 20-ej bez przerwy.

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu — 3 lt. 50 cnt. Zagranicą 6 lt.

Zmiana warty we Francji

Obecny Premier Paul Raynaud należał do rzędu polityków mało znanych. Nazwisko jego wypływa nagle w jesieni 1938 r. Stało się to z okazji kryzysu sudeckiego. Dzienniki prawicowe rozwijają wtedy straszliwą kampanię przeciwko p. Raynaud — w pierwszej linii idą „Echo de Paris" oraz „L'Action Française". Publicyści tych gazet twierdzą, że Raynaud i Mandel są złymi duchami rządu Daladier i że z całych sił pchają Francję do wojny.

Pomimo gwałtownych ataków prawicy, Paul Raynaud robi krok na przód w swojej politycznej karierze. Oto, w jesieni 1938 r. Daladier powierza mu tekę ministra finansów. Posterunek niezwykle ważny. Po okresie rządów „frontu ludowego", finanse francuskie są w opłakanym stanie. Trzeba robić cesarskie cięcie. Ale tego rodzaju reforma wymaga złamania szeregu przywilejów grupowych. Dla przeprowadzenia takiej operacji potrzeba chirurga z wielką odwagą i z silną ręką. Paul Raynaud bierze na siebie ten ciężki obowiązek. Dziś wiemy, że wywiązał się znakomcie. Reforma finansowa Raynaud należy do największych sukcesów Francji w ostatnim dziesięcioleciu.

W czasie kryzysu sudeckiego naraził się Raynaud prawicy. Porządkując finanse naraża się z kolei lewicy, zwłaszcza — łamiąc strajk generalny w dniu 31 października 1938 r. A jednak reforma finansowa zjednywa mu powszechne uznanie. Ustają ataki z prawa i z lewa. Raynaud wykonał najtrudniejsze zadanie rządu Daladier.

Gdy chodzi o charakterystykę polityczną Paul Raynaud, można ustalić trzy pewniki:

1) Jest on zwolennikiem polityki bezkompromisowej, aktywnej i walki aż do skutku.

2) Raynaud jest najbliższym osobistym i politycznym przyjacielem Daladier.

3) Człowiek diabelnie energiczny.

To wszystko pozwala na zupełnie pewne stwierdzenie, że polityka francuska nie ulegnie zmianie, a — być może — stanie się bardziej aktywną.

Jednakże, zmiana ostatnia wnosi pewien element, który w sytuacji francuskiej trudno jest oceniać pozytywnie. Oto, przypomnijmy głosowanie nad votum zaufania dla rządu Daladier. Za rządem 269 głosów— przeciwko 1, powstrzymało się od głosowania 303. Owe 303 głosy stanowią pozycję niepokojącą. Stanowią one większość. A zatem, większość deputowanych nie miała zaufania do rządu. Na tym tle dymisja rządu jest zupełnie zrozumiała.

Jakże to wytłumaczyć?... Czyżby nie oceniano zasługi Daladier? Czyżby się nie zgadzano z jego polityką?... Oczywiście, nie... Zdaniem naszym, sytuacja jest inna.

Francuska demokracja polityczna jest nieufna i podejrzliwa. Demokracja ta stosuje często ostracyzm. Deputowani obawiają się wyrastania zbyt silnych indywidualności. Stąd też niechętny stosunek do rządów trwających zbyt długo.

Każdy rozumie, że nowy rząd będzie dalej — w zasadniczych liniach — kontynuował politykę Daladier. Nastąpiła tylko zmiana personalna. Ale właśnie zmiana personalna ma, z punktu widzenia demokracji politycznej, nader ważne znaczenie. To już nie Daladier, którego osoba zaczynała przerastać ramki systemu. Bo Daladier pachniał już dla niektórych dyktatorem.

Już na wiosnę 1939 r. zaznaczały się we Francji takie obawy. Toczyła się ciekawa wymiana zdań między lewicą i Daladier. Możnaby tak sformułować opinie obu stron.

Lewica — w czasach niebezpieczeństwa demokracji organizuje się i jednoczy. Należy powołać rząd koalicyjny — wszystkich partii.

Daladier — Miszkulancja partyj nic nie da. Potrzebny jest rząd ludzi energicznych, mających program i zaufanie mas.

Lewica — Nie! Pan Daladier chce plenipotencji, aby rządzić Francją. My nie chcemy plenipotentów. Demokracja potrafi rządzić się sama. Powołać rząd jedności narodowej.

Rząd Raynaud posiada podobną strukturę, co i gabinet poprzedni. Lewica nie przeforsowała całkowicie swej tezy. Wymogła jednak zmianę personalną.

Naturalnie, ten nagły przypływ demokracji politycznej nie jest dla Francji objawem pozytywnym. Ale, nowy rząd wskazuje, że linia polityki zostanie bez zmiany. Na sytuację międzynarodową to nie wpłynie.

Sto.

Na Bałkanach i B. Wschodzie

nasilenie „wojny nerwów"

Wojna mów trwa dalej. Wczoraj, jak donosi Elta z Londynu lord Samuel wygłosił przemówienie radiowe o dokonanej przez niego niedawno podróży do Środkowej Azji. Oświadczył on, iż ostatnio wiele się mówi o wielkiej armii, którą sprzymierzeńcy skoncentrowali w Azji. Armia ta stanowi potężną rezerwe strategiczną od zachodniej granicy Egiptu aż do Turcji. Nie wliczając żołnierzy Wielkiej Brytanii i Francji w wojskach tych biorą udział żołnierze Australii i Nowej-Zelandii, a także wielu żołnierzy z miejscowych grup wojska francuskiego. W tych miejscach gdzie znajduje się armia są świetne drogi, bardzo odpowiednie dla transportów części zmechanizowanych. Lord Samuel oświadczył, iż w każdej chwili mogą wyniknąć takie wydarzenia, które na g e zmieniłyby rzeczywistość całego rejonu Morza Śródziemnego. „Ludzie oczekują, iż może coś się stać na Kaukazie, Bałkanach lub we Włoszech. W chwili obecnej nic jeszcze nie można powiedzieć. Naogół życie idzie normalnie, spokojnie, jednak prawdziwego spokoju nie ma w Środkowej Azji".

Tymczasem jednak miesiąc spodziewanej ofenzywy t. j. marzec minął spokojnie. Zamiast wojny armat trwa wojna mów.

•

W „Lietuvos Žinios" czytamy: W sprawie Bałkanów londyński „Times" zamieścił ostatnio art. wstępny p. t. „Wojna nerwów na Bałkanach".

Zdaniem pisma Niemcy wykorzystują spokój na froncie zachodnim dla umocnienia swych pozycyj politycznych i gospodarczych na Bałkanach. Pismo podkreśla dalej, że rządy aliantów nie powinny spokoj nie patrzeć i pozwolić, by Niemcy na Bałkanach zajęły wszystkie pozycje gospodarcze. Anglia nie może pozostać bezczynną, gdy Niemcy wykazują tak wielką aktywność.

Wydaje się, komentuje ten artykuł „Lietuvos Žinios", że po takich wnioskach wpływowego „Timesa" należy oczekiwać na Bałkanach i w ogóle w Europie Wschodniej w rychłym czasie jeszcze bardziej ożywionej akcji dyplomatycznej i innej aliantów.

Turcja powołuje rezerwistów do 43 lat

ISTAMBUŁ (Elta). Dowództwo wojskowe powołało rezerwistów w wieku od 40 i 43 lat do przybycia na rejestrację, pomiędzy 1 i 19 kwietnia. Rezerwiści nie zostaną powołani do służby czynnej, lecz jedynie zostanie stwierdzona ich zdolność do służby wojskowej.

—o:o—

Czy dojdzie do spotkania Hitler — Stalin?

LONDYN (Elta). Według Reutera korespondent kopenhaski pisma „Daily Telegraph" pisze, iż Ribbentrop czynił starania w sprawie spotkania Stalina z Hitlerem na pograniczu obu państw. Według słów korespondenta rząd Zw. Sowieckiego dał do zrozumienia, iż Stalin chętnie spotkałby się z Hitlerem w Moskwie. Nie może on jednak sam jeździć na spotkanie do pogranicza.

Stosunki między ZSSR a Francją

w ocenie dyplomacji sowieckiej

MOSKWA, (Elta). W dyplomatycznych kołach moskiewskich panuje zdanie, iż odwołanie ambasadora Związku Sowieckiego w Paryżu Surica nie wpłynie ujemnie na stosunki dyplomatyczne między Związkiem Sowieckim i Francją. Przy tej okazji wskazują, iż nie ucierpiały stosunki pomiędzy obu państwami z powodu naruszenia niedawno praw eksterytorialnych Związku Sowieckiego w przedstawicielstwie handlowym w Paryżu. Należy przypuszczać, iż rząd Związku Sowieckiego bez żadnych trudności zgodził się odwołać tego ambasadora, gdyż odwołanie to było projektowane już dawniej, Jak wiadomo od pewnego czasu w Moskwie znajduje się jedynie charge d'affaires Francji, a ambasador Francji w Moskwie Maggier bawi na urlopie.

Prasa niemiecka o odwołaniu amb. Surica z Paryża

BERLIN (Elta). Prasa niemiecka o odwołaniu ambasadora Zw. Sowieckiego Surica z Paryża zamieszcza tylko krótkie komentarze. Dzienniki niemieckie wyrażają zdanie, iż fakt ten związany jest z nowym premierem Francji Raynaud. „Voelkischer Beobachter" stwierdza, iż jest to pierwszy krok polityczny nowego premiera Francji.

Clodius wznowił rozmowy w Bukareszcie

BUKARESZT (Elta). Po trzech dniach przerwy w dniu 27 marca wznowione zostały rozmowy delegacji niemieckiej i rumuńskiep. — Clodius dotychczas, jeszcze nie przeproawadził narad z ministrem handlu zagranicznego Rumunii Cristu. Delegacje w tej chwili roz patrują zagadnienia finansowe i taryfowe.

Laval przewodzić będzie delegacji francuskiej do Włoch

„XX Amžius" donosi: Rząd francuski zamierza wysłać specjalną delegację do Włoch. Na czele jej stać będzie b. premier Laval, którego przyjazne uczucia dla Włoch są oddawna znane. Delegacja Lavala miałaby na celu poprawić stosunki sojuszników z Włochami.

Ustawa o mobilizacji cywilnej w Bułgarii

SOFIA (Elta). Związek bułgarskich oficerów rezerwy wydał do społeczeństwa odezwę, wzywając do gromadzenia wszystkich sił moralnych i materialnych dla dobra ojczyzny Wydanie odezwy tej, związek oficerów rezerwy uzasadnia je ogólną sytuacją polityczną i koniecznością obrony pokoju i neutralnością Bułgarii przed tymi, którzy ewentualnie zechcą zakłócić ten spokój. Według kół politycznych Sofii, wydanie odezwy tej związane jest z projektem ustawy o mobilizacji cywilnej, który rozpatrywany jest w parlamencie

Delegacja węgierska jedzie do Białogrodu

BUDAPESZT, (Elta). Do Białogrodu udaje się węgierska delegacja handlowa, która będzie przeprowadzała rokowania z miarodajnymi osobami Jugosławii w sprawie zastąpienia dotychczasowej umowy handlowej pomiędzy obydwoma krajami.

Szef lotnictwa Węgier wyjechał do Rzymu

BUDAPESZT, (Elta). We środę wyjechał do Rzymu szef lotnictwa węgierskiego pułk. Hary, w towarzystwie szefa sztabu lotnictwa Węgier i lotniczego attache Italii w Budapeszcie. Oficjalnie donoszą, iż celem podróży pułk. Hary jest złożenie wizyty podsekretarzowi ministerstwa lotnictwa Italii, gen. Pricolo, któremu wręczy nadane mu przez regenta Węgier Horthy za zasługi wielki krzyż.

Ambasador U. S. A. w Moskwie udaje się na Kaukaz

MOSKWA (Elta). Havas donosi, iż ambasador Stanów Zjednoczonych w Związku Sowieckim Steinhardt wkrótce wyruszy z Moskwy w 15-dniową podróż po Kaukazie. Z podróży tej ambasador znowu powróci do Moskwy.

Samoloty brytyjskie nad Niemcami a niemieckie nad Francją

BERLIN, (Elta). Dowództwo armii niemieckiej donosi, iż na froncie zachodnim, na południe od Pirmasen podczas walk oddziałów wywiadowczych, Niemcy zabrali do niewoli kilku Francuzów. Nieprzyjaciel poza tym utracił kilku zabitych i rannych. Na północ od Weissenburg, odparty został atak szturmowego oddziału nieprzyjaciela. Mimo silnego ognia obronnego, niemieckie samoloty wywiadowcze dokonały ważnych lotów wywiadowczych.

W nocy na 26 marca kilka samolotów nieprzyjacielskich przyleciało do zachodniej i północnej części Niemiec. Niektóre samoloty wroga przeleciały przez terytorium Danii, Holandii, Belgii i Luxemburgu.

W dniu 26 marca kilka samolotów nieprzyjaciela próbowało przelecieć przez granicę francusko-niemiecką. Bojowe samoloty niemieckie zmusiły nieprzyjaciela do odwrotu i strąciły jeden samolot brytyjski i jeden samolot francuski. — Strona niemiecka nie poniosła strat.

PARYŻ (Elta). Reuter ogłasza następujący komunikat z frontu zachodniego:

„Podczas ostatnich dwóch dni znaczną działalność okazało lotnictwo niemieckie. Wielkie grupy samolotów niemieckich, aż do 13 samolotów jednocześnie latały nad północno-wschodnią Francją. W nocy na 26 mraca i w dniu 27 marca rano samoloty niemieckie latały w grupach, mając jak się zdaje zamiar wyjaśnienia sytuacji pozycji armii francuskiej. W dniu 26 marca na zachód od rzeki Saary także były czynne oddziały wywiadowcze. Został odparty niemiecki oddział wywiadowczy, który próbował wziąść do niewoli straż francuską. Francuski oddział wywiadowczy wtargnął głęboko na terytorium niemieckie i przyniósł interesujące wiadomości o niemieckich środkach obronnych".

PARYŻ (Elta). Dowódca korpusu brytyjskiego we Francji oświadczył, iż w dniu 27 marca w niektórych odcinkach frontu, szczególnie w okolicy Metz była znacznie ożywiona działalność lotnictwa. 7 nieprzyjacielskich samolotów wywiadowczych, którym towarzyszyły samoloty niszczycielskie, spotkało się z brytyjskimi samolotami patrolowymi. Brytyjskie samoloty niszczycielskie zmusiły samoloty nieprzyjaciela do odwrotu. Po tym brytyjskie samoloty patrolowe spotkały się z 9 samolotami niszczycielskimi Niemiec. Podczas wynikłej walki dwa samoloty niemieckie paląc się, spadły na ziemię. Został strącony jeden samolot brytyjski. Lotnik tego samolotu uratował się na spadochronie.

LONDYN (Elta). Korespondent wojenny Reutera donosi z Francji, iż samoloty brytyjskie w dniu 26 marca na terytorium Francji strąciły najmniej 5 samolotów niemieckich.

Zestrzelenie dalszych dwóch samolotów niemieckich nie jest jeszcze potwierdzone. W dniu tym zestrzelony został jeden brytyjski samolot niszczycielski.

LONDYN (Elta). Na morzu północnym zatonął norweski parowiec „Cometa" o pojemności 3.794 ton. Wszyscy zostali uratowani.

LONDYN (Elta). Oficjalnie donoszą, iż siły floty powietrznej W. Brytanii zatopiły na morzu Północnym jeden nieprzyjacielski statek patrolujący.

—o:o—

Wielki pożar na przedmieściu Berlina

Spłonęły słynne fabryki elektryczne Bergmana

BERN (Elta). Według otrzymanych wiadomości z Niemiec, we środę wieczorem wybuchł na przedmieściu Berlina wielki pożar. Zapaliły się słynne fabryki elektryczne Bergmanna, które jak Havas donosi, w ostatnim czasie zamienione były na wytwórnie amunicji Pożar wybuchł po silnej eksplozji. Pożar ten udało się stłumić dopiero około godz. 3 rano. W sprawie przyczyn tego pożaru, policja odmówiła jakichkolwiek wyjaśnień.

Aresztowanie b. wojskowych polskich zbiegłych z Niemiec

KOWNO (tel. wł.). We czwartek w Mariampolu ujęło 3 b. wojskowych polskich, zbiegłych z obozu dla jeńców wojennych w Niemczech.

Finlandia w obliczu nowej swej rzeczywistości

Skład n wego gabinetu fińskiego

HELSINKI, (Elta). Havas podaje nast. skład nowego rządu Finlandii: premier — Rytis, minister spraw zagranicznych — Witting, minister obrony kraju — gen. Walden, minister spraw wewnętrznych — Borm, minister sprawiedliwości — Lehtonen, minister zaopatrzenia — Tanner, minister opieki społecznej — Fagerholm, minister finansów — Pekkala, komunikacji — Salovaara, robót publicznych — Ekholm, rolnictwa — Heikkinen, oświaty — Kukkenen i przemysłu i handlu — Kotilainen.

450 Finów opuściło miejsca rodzinne

Jak donosi Elta Finlandia powoli przygotowuje się do normalnych prac pokojowych. Nowy rząd we środę wieczorem przedstawiony został parlamentowi. Oddziały fińskie podczas Wielkanocy musiały cofnąć się stref granicznych przewidzianych w umowie pokojowej. Niektóre oddziały musiały przejść 120 klm. W związku z niezwykłą gołoledzią szos i ewakuacją ludności cywilnej w niektórych miejscach wstrzymana została komunikacja. W ostatnich dniach *rolnictwo Finlandii poniosło wielkie straty, gdyż na skutek różnych okoliczności, trzeba było zabić wielką ilość zwierząt rasowych. W skutek nieprzychylnych warunków komunikacyjnych i krótkiego czasu, nie zdołano wywieźć całego majątku ludności cywilnej z ewakuowanych obszarów.* Obecnie rząd musi opiekować się uchodźcami. Przypuszczają, iż z ewakuowanych obszarów przesiedlono 450 000 osób.

O ostrzenie ruchu w strefie granicznej

HELSINKI, (Elta). Armia fińska zajęła pozycje przy nowych granicach państwa. Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie zabraniające cywilom udawać się do strefy granicznej. Cudzoziemcy mogą wyjechać do tych stref jedynie po uzyskaniu specjalnego zezwolenia policji państwowej. Również nie można podróżować w okręgu wysp Alandzkich. W stosunku do podróżnych do Szwecji, stosowane są szczególne przepisy. Podróżni posiadający paszporty zagraniczne, mogą przejeżdżać przez te strefy, jednak bez prawa zatrzymywania się.

Podziękowanie dla b. rządu

HELSINKI (Elta). Prezydent Finlandii Kallio w dniu 27 marca przyjął członków byłego rządu, którym podziękował za ich pracę podczas wojny. Prezydent między innymi oświadczył, iż stary rząd uchronił naród fiński przez zawarcie umowy pokojowej od zniszczenia. Naród i parlament zrozumiał, iż surowy pokój jest lepszy aniżeli roczna krwawa wojna z o wiele silniejszym nieprzyjacielem.

3-setna rocznica uniwersytetu w Finlandii

HELSINKI, (Elta). W dniu 27 marca uniwersytet Finlandii obchodził 3-setną rocznicę swego istnienia. Uniwersytet fiński został w dniu 27 marca 1640 roku założony w mieście Abo przez gubernatora generalnego Szwecji w Finlandii Per Brahe. W roku 1821 uniwersytet został przeniesiony do Helsinek.

*

HELSINKI, (Elta). Były prezydent Finlandii Svinhufvud po wyjeździe do Szwecji, Niemiec i Włoch w dniu 27 marca powrócił do Helsinek. Powrót byłego prezydenta prawie nie został zauważony.

8-ma część narodu fińskiego utraciła dach nad głową i źródło utrzymania

Przemówienie premiera Ryti

HELSINKI (Elta). Premier fiński Rytis w dniu 27 marca wieczorem omówił program nowego rządu fińskiego. Oświadczył on, iż naczelnym zadaniem nowego rządu jest szybkie rozpoczęcie narodowej pracy pokojowej w szerokim zakresie. Fińska polityka zagraniczna będzie polityką pokoju i neutralności i będzie utrzymywała przyjazne i oparte na zaufaniu stosunki ze wszystkimi państwami. W ten sposób rząd chce wzmacniać sytuację międzynarodową Finlandii i ugruntować pracę odbudowy kraju. Obrona kraju zależy od nowej sytuacji i doświadczeń. Premier wskazał, iż prawie 8 część całego narodu fińskiego utraciła dach nad głową i źródło utrzymania. Trzeba szybko zaopiekować się osiedleniem tych ludzi i wciągnięciem ich do gospodarki całego kraju. Ci, których mienie zostało nienaruszone, będą musieli poświęcić się dla ogólnego dobra. Minister wskazał następnie, iż wojna znacznie naruszyła finanse kraju i siłę nabywczą waluty fińskiej. Dlatego należy usilnie pracować aby mimo uszczuplonej ziemi roboczej zostało przygotowane więcej żywności. Zaś to można osiągnąć udoskonalając ziemię i następnie ją kultywując. Należy zwrócić nadal baczną uwagę na produkcję leśną kraju. Także powinna być podwyższona produkcja przemysłu. Należy poszukiwać nowych dziedzin przemysłu. W pierwszym rzędzie należy jak najprędzej wykorzystać bogactwa naturalne i warstwy rudy. Trzeba będzie rozszerzyć porty. Wszystkimi sposobami trzeba będzie dostosować się do nowej sytuacji. Trzeba będzie rozszerzyć wymianę handlową z innymi państwami. Należy przywrócić równowagę budżetu i zapewnić zdrową siłę nabywczą waluty fińskiej. Wszystkie te zadania potrzebują jak największych wysiłków. Kończąc premier dodał, iż pożyczki, które mogą być udzielone przez przyjaciół, będą mogły przyśpieszyć i ułatwić pracę odbudowy kraju.

Norwegia przestała być państwem neutralnym?

PARYŻ (Elta). Jak donosi „Temps" miarodajne koła paryskie oświadczyły, iż wobec systematycznego łamania neutralności terytorialnych wód norweskich przez okręty wojenne Niemiec, od począku wojny, sprzymierzeńcy uważają, iż posiadają obecnie prawo nie uznawania neutralności terytorialnych wód Norwegii.

Spotkanie Chamberlaina z Raynaud

LONDYN, (Elta). Wg wiadomości „Daily Express" wkrótce ma nastąpić spotkanie Chamberlaina z premierem Francji Raynaud, podczas którego omówiona będzie wspólnie sytuacja wojskowa, dyplomatyczna, polityczna i ekonomiczna. Pismo zaznacza, iż obaj premierzy będą posiadali pełnomocnictwa dla powzięcia odpowiednich decyzyj i ich wykonania. Prawdopobnie wkrótce ogłoszony będzie komunikat o politycznej współpracy obu krajów. „Daily Express" zaznacza, iż sprzymierzeńcy obiorą takie drogi, którymi będą mogli uintensywnić przebieg wojny i przyśpieszyć jej zakończenie.

Zagadkowe pożary we Francji

GENEWA (Elta). DNB donosi, iż we wtorek wybuchły we Francji dwa wielkie pożary. W okolicy Grive spalił się elewator pewnej organizacji rolniczej wraz z 80.000 podwójnych centnarów zboża. — Straty wynoszą 20 milionów franków. Pożar w przeciągu kilku minut rozszerzył się na całe zabudowanie, które zajmowało przestrzeń 1,200 m. kw. Przyczyn pożaru dotychczas nie wyjaśniono. Dotychczas ustalono, iż pożar wydobył się nazewnątrz na trzecim piętrze.

Inny pożar zniszczył skład żywnościowy miasta St. Etienne. Pożar gaszony był przez drużyny ratownicze i wojsko. W pobliżu składu znajdowały się zbiorniki benzyny i oliwy, które zostały rozsadzone. Jeden strażak został śmiertelnie ranny, a jeden żołnierz i cywil ciężko ranni. Straty są bardzo duże.

Francja i Anglia mogą importować wszystko

Przemówienie ministra Rio

PARYŻ, (Elta). We środę wieczorem minister floty handlowej Francji Rio wygłosił przemówienie radiowe, w którym omówił znaczenie francuskiej floty handlowej, zwłaszcza w dziedzinie gospodarki wojennej. Jak oświadczył minister wspomagana przez flotę wojenną sprzymierzeńców Francja zapewniła swojej flocie handlowej zupełnie wolną komunikację na morzach. Komunikacja metropolii z koloniami, nawet najbardzej odległymi, odbywa się, podobnie jak w okresie pokojowym, regularnie i bezpiecznie. Według ministra, sytuacja floty handlowej Niemiec jest zupełnie inna: 400 niemieckich statków handlowych, które od początku wojny schroniły się w portach państw neutralnych nie mogą przybyć do miejsc przeznaczenia; te zaś statki, które zamierzały to uczynić, zostały zatrzymane przez siły wojenne sprzymierzeńców lub mogły umknąć jedynie za pomocą zatopienia się. Następnie minister poruszył sprawę kontroli kontrabandy w statkach państw neutralnych. Przy dokonaniu tej kontroli zostało przez sprzymierzeńców zatrzymanych i wyładowanych w portach francuskich kilkaset tysięcy ton różnych towarów.

Następnie minister mówił o zaopatrzeniu Francji w żywność i o znaczeniu floty handlowej w tej dziedzinie. Według ministra ogólny tonaż francuskiej floty handlowej nie jest wystarczający w całkowitym zaopatrzeniu Francji w żywność, Francja jednak w tym celu może korzystać z pomocy floty handlowej W. Brytanii, zaś flota ta jak wiadomo, swym tonażem dorównywa jednej trzeciej floty handlowej całego świata. Następnie Rio mówił o przedsięwziętych w początku wojny środkach, celem zapewnienia celowego korzystania z handlu, a więc o środkach zmniejszenia ryzyka i strat wyrządzonych przez łodzie podwodne i miny. Minister zwłaszcza podkreślił znaczenie systemu konwojów w nawigacji.

System ten zapewnia całkowite bezpieczeństwo flocie handlowej. W swym przemówieniu minister wskazał na potrzebę stosowania przez flotę handlową bardzo ostrej polityki w dziedzinie transportów morskich. Dlatego też rząd francuski został zmuszony wprowadzić pewne ograniczenia, z których najważniejsze są następujące: 1) oszczędzanie zapasów złota i dewiz, 2) pełne wykorzystanie tonażu i 3) utrzymanie w możliwych granicach ceny wynajmu statków. Kończąc swe przemówienie minister oświadczył, iż Francja podobnie jak jej sojuszniczka Anglia w zupełności panuje na morzach i może swobodnie importować z krajów całego świata wszystko to co jest potrzebne dla wojny i zwycięstwa.

Tajemniczy wybuch na niszczycielskim okręcie francuskim

RZYM, (Elta). Wg wiadomości DNB, agencja „Stefani" ogłosiła z Tangeru wiadomość, iż w sobotę o godz. 10,30 rano francuski okręt niszczycielski „Railleuse" przygotowując się do wypłynięcia na morze, został zniszczony przez silny wybuch. Liczba zabitych i rannych marynarzy sięga 100 osób. Okręt ten wybudowany był w latach 1925—28. Okrętów tego typu Francja posiada 13. Pojemność tego okrętu wynosiła 1.378 ton, szybkość 34 węzły na godzinę, uzbrojenie— 4 armaty 13 cm, 2 armaty przeciwlotnicze 13 cm i 6 wyrzutni torpedowych.

*

PARYŻ (Elta). Francuskie ministerstwo lotnictwa donosi, iż nastąpił wybuch na francuskim torpedowcu „La Railleuse", który się znajdował w jednym porcie. Na skutek wybuchu zostało zabitych 7 marynarzy, a kilku zostało nie odnalezionych.

1.600 samolotów z U.S.A. wyeksportowano do Anglii i Francji

WASZYNGTON, (Elta) Oficjalnie donoszą, iż przemysł lotniczy St. Zjednoczonych w ostatnich 14 miesiącach eksportował do Anglii i Francji 1 600 samolotów. Samolotów zamówionych znajduje się w budowie 2,700.

Nieznany s molot n d Danią

KOPENHAGA, (Elta). Oficjalnie komunikują, iż w dniu 27 marca po południu nad Esbjorgiem na bardzo znacznej wysokości ukazał się obcy samolot. Nie udało się wyjaśnić do jakiego państwa on należy. Po rozpoczęciu strzelania z duńskich baterii przeciwlotniczych, samolot znikł.

Rozszerzenie ustawy o księgowości przedsiębiorstw

(tel. z Kowna)

Rada Ministrów przystąpiła do rozszerzenia projektu ustawy o księgowości przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Jak podają, projekt przewiduje, iż minister skarbu będzie mógł zezwolić przedsiębiorstwom na terenie wileńszczyzny na czasowe prowadzenie obowiązkowych ksiąg w języku niepaństwowym.

—(o)—

Starczy za odpowiedź

Ukazała się w sprzedaży broszurka Piotra Kownackiego, p. t. „Gdyby Dziadek żył", o której szeroko i pochlebnie pisze wozorajsza „Gazeta Codzienna".

Broszurka ostro atakuje Marszałka Piłsudskiego, przypisując jego winie tragedię ubiegłego roku.

Nie podejmując dyskusji z tego rodzaju wynurzeniami, ograniczymy się do stwierdzenia, że gdyby Marsz. Piłsudski żył — Kownacki by nie pisał.

Starczy tego i za odpowiedź i za ocenę. **P. Lem.**

SZPILKI

— Jaka jest różnica między Indiami angielskimi a amerykańskimi?

— W amerykańskich byli kiedyś czerwonoskórzy, a w angielskich ma być... Czerwona Armia.

* * *

Premier węgierski Teleky wyjechał do Rzymu celem nawiązania z rządem faszystowskim bliższego kontaktu. W związku z tym mówią, że między Budapesztem a Rzymem powstała nowa Tele—komunikacja...

* * *

Z Brukseli nadeszła wiadomość, że w okręgu Mens znaleziono wiele antyfrancuskich ulotek zrzuconych przez samoloty. Gdy zapytano prem. Raynaud, co o tym sądzi — odpowiedział:

— Nic! Papier jest cierpliwy.

Z przeżyć wojennych nadpełtwiańskiego grodu

Urywek z pamiętnika dziennikarza

W ów pierwszy dzień oblężenia Lwowa, po długotrwałej ciszy, gdy wieczór już mrokiem osłaniał miasto, artyleria niemiecka rozpoczęła ostrzeliwanie śródmieścia zapalającymi pociskami. Artyleria polska odpowiedziała o przyjęciu boju. Pali się Izba Skarbowa i kościół Jezuitów, łuna oświetla miasto, pociski padają coraz gęściej, słychać na ulicach krzyk kobiet, wojsko przesuwa się po pod domami, pozatym cisza, przerywana hukiem dział.

O godz. 21 wszystko nagle ucichło, jeno łuny nad miastem oświetlały niebo. Na drugi dzień ukazały się odezwy wojewody i prezydenta miasta o obronie i wytrwaniu. Lwów przyjął te wyznaczone mu losy znów z opanowaniem i godną postawą, ani na chwile nie poddając się lękliwej panice.

Zaczęło się jedenaście dni bombardowania działami i z



Kościół św. Elżbiety

powietrza: jeden z najdłuższych nalotów, przeszło 30 bombowców, trwał od godz 8 do 17. Trzeciego dnia, życie silniejsze od wszystkiego, domagało się pewnej normalizacji w aprowidowaniu miasta, przedewszystkiem chlebem; z licznych studzien na ulicach i placach czerpano wodę w czasie największych bombardowań; nie było już i gazu, gdyż gazownia zamknęła dopływ, po wypadku w domu urzędników PKO na ul. Piłsudskiego, gdzie w schronie pod gruzami zatruło się gazem dwadzieścia kilka osób.

Po kilku dniach oblężenia i elektrownia już nie dostarczała prądu, mając poważne uszkodzenia; tramwaje 12-go przerwały swój ruch, uprzątanie ulic należało do ludności.

W godzinach rannych przeważnie ruch był dość znaczny, większość sklepów zamknięta, oblężenie piekarń, sprzedaż uliczna pieczywa; życie skoncentrowane przeważnie w schronach, a już głównie w nocy, gdyż wtedy najintensywniej działała artyleria. Ulotki niemieckie uprzedzały o bezwzględnym atakowaniu, o ile miasto się nie podda, ogłoszenia prezydenta miasta doradzały kobietom i dzieciom i osobom mniej odpornym, opuszczenie miasta w stronę Winnik, gdyż wobec okrążenia Lwowa z trzech stron, ta tylko jedna wyjściowa droga pozostała.

Stacja radiowa rozmontowana przez Dyrekcję dn 12-go



Dom koło dworca

września, uruchomiła krótkofalówkę, obsługiwaną przez zespół kobiecy i dyrektora, ale to już była mała pociecha z tych anemicznych komunikatów, a Szopen i poezja drażniły jeno. Przybywały coraz nowe oddziały wojsk, artyleria przeciwlotnicza dość skutecznie działała, odczuwało się pewne opanowanie chaosu i jakoby odprężenie.

Wojska koncentrowały się przeważnie w bramach domów, zadrzewionych placach, parkach, bezpieczniejszych gmachach, czyniąc przegrupowania przeważnie w nocy.

Bombardowanie powietrzne niosło zniszczenie coraz poważniejsze. Pali się dwa dni **monopol spirytusowy,** zburzony piękny **dworzec** z kopułami. **wieże kościoła św. Elżbiety** z powiginaną konstrukcją żelazną, prawie ażurowe, wyglądają, jak groźnie wyciągnięte ręce ku niebu, kościół zaś mocno podziurawiony. W tych okolicach kilkanaście domów leży w gruzach.

W gruzach **cerkiew ukraińska** obok gmachu poczty, ostał się jeno mały ołtarzyk z ikoną. Ucierpiały znacznie ul. **Rutowskiego, Piekarska, Skalmierzanek,** na **Fredry** trzy kamienice, obok kawiarni szkockiej straszą oczy sterczącymi murami. Poważnie jest nadwyrężony gmach teatru miejskiego po siedmiu pociskach, szczególniej ściana od ul. **Legionów, gmach Muzeum Przemysłowego** ma odarty narożnik, no i oczywiście w obu tych gmachach tysiące szyb rozprysło się w drobne kawałeczki.

Z **passażu Fellera,** obok teatru, pozostała tylko **wielka**

ś. † p.
Henryk Namysłowski

Opatrzony Św. Sakramentami zmarł dnia 25. III. 1940 roku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

KOLE ZY

Ś. p. Henryk Namysłowski

Dnia 25.III-b. r. w drugi dzień Świąt Wielkanocnych — zmarł nieoczekiwanie Ś.P. Henryk Namysłowski.

Małopolanin, urodzony w Żywcu 1890 r., ukończył studja uniwersyteckie w Krakowie poświęcając się zawodowi nauczycielskiemu. Wybuch wojny światowej wyrwał go z normalnego środowiska pracy i jako obywatela zaborczego państwa zmusił do uczestnictwa w szeregach armii austr.-węg.

Z kolei przeżywa okres niewoli jako jeniec rosyjski, a następnie na zew generała Hallera staje ochotniczo w szeregach formującej się na Syberji 5 Dyw. P W. P., uczestnicząc we wszystkich jej bojach.

Po tragicznym akcie kapitulacji tejże dywizji w dniu 10.I-1920 roku przedziera się przez daleki Wschód do Japonii, a stamtąd w dniu 2.VII. 1920 r. dociera do Gdańska drogą okrężną przez Indje, Suez i Gibraltar. Stanąwszy na ziemi ojczystej wyrusza z brygadą Syberyjską na bój pod Warszawą. Za waleczność nagrodzony zostaje orderem Virtuti Militari. Po skończonej wojnie wraca do pracy w ukochanym zawodzie osiągnąwszy ostatnio stanowisko dyrektora gimnazjum w Łomży i wychowując liczne szeregi młodzieży powojennego pokolenia.

W ostatnim tragicznym kataklizmie wojennym znów pod bronią zmuszony zostaje wrażą przemocą do opuszczenia kraju.

Sprawa adwokatów wileńskich

„Dešimt Centų“: Ze względu na nieznajomość języka litewskiego, zabroniono adwokatom wileńskim zajmować się praktyką. Rada adwokacka ma zwrócić się do Min. Sprawiedliwości z prośbą, by adwokatom wileńskim, nieznającym języka litewskiego, wolno było występować w sprawach sądowych obok adwokatów znających język litewski, gdyż w ten sposób mogliby oni znacznie szybciej nauczyć się języka litewskiego. (L).

Wszyscy lekarze wileńscy winni się przerejestrować

„Dešimt Centų“: Do dnia 5 kwietnia winni się przerejestrować wszyscy lekarze wileńscy, łącznie z dentystami. (L).

Kto i w jaki sposób może wyjechać za granicę?

Z zebranych przez nas miarodajnych informacji w związku z ogłoszonym przez Eltę komunikatem o sytuacji osób zamierzających wyjechać za granicę, a nie posiadających ustalonej przynależności państwowej, dowiadujemy się co następuje:

1) Dla osób nie posiadających paszportów nacjonalnych, to jest krajowych, a więc dla osób, które nie uzyskały obywatelstwa litewskiego, a nie mają paszportów, stwierdzających obywatelstwo, któregoś z państw zagranicznych, pozostaje tylko jedna droga wyjazdu za granicę: uzyskanie sauf-conduitu, czyli paszportu bez przynależności państwowej. Taki paszport „bezpaństwowy“, w którym w rubryce: „przynależność państwowa“ widnieje — wydany łącznie z wizą wyjazdową litewską, uprawnia do zamierzonego wyjazdu za granicę, potrzebne są jednak, oczywiście, odpowiednie wizy państw obcych.

2) Koszt takiego „sauf-conduitu“ łącznie z wizą wyjazdową litewską wynosi 350 litów. Uchodźcy są jednak i pod tym względem uprzywilejowani, gdyż płacą tylko 50 lt.

3) Przy sauf-conduitach wiek nie odgrywa żadnej roli. Na ich podstawie mogą więc i mężczyźni w wieku poborowym opuszczać granice Litwy. Sauf-conduity mogą otrzymywać wszyscy nie posiadający litewskiego obywatelstwa od lat 17. Wizy tranzytowe są tu zapewne nie trudne do osiągnięcia. (ht.)

Korzystający z pomocy Lit. Czerwonego Krzyża
będą skierowywani na dobrowolne roboty

Pisaliśmy już na podstawie informacji, uzyskanych ze źródeł miarodajnych, o projekcie zatrudnienia stałych mieszkańców Wilna nie posiadających źródeł utrzymania i nie będących, jak dotychczas, obywatelami państwa litewskiego, na różnego rodzaju robotach przy czym umysłowych bezrobotnych skierowanoby do prac odpowiadających ich kwalifikacjom. W obecnej chwili odpowiedni projekt opracowywany jest w samorządzie miejskim i prawdopodobnie już w najbliższym czasie

BĘDZIE ZREALIZOWANY

Dowiadujemy się obecnie, że władze zamierzają skierować na roboty **zarówno uchodźców jak i stałych mieszkańców**, nie posiadających obywatelstwa litewskiego — to znaczy projekt ten obejmuje **obie grupy ludności bez obywatelstwa.**

Przy okazji należy bliżej ustalić kto do tych obu grup należy. Jeżeli chodzi o uchodźców to grupa ta jest jasno sprecyzowana. Uchodźcą wojennym na terenie Litwy jest każdy, kto przybył tu z terenów polskich na skutek działań wojennych **w okresie od 1 września 1939 r. do 20 stycznia 1940 r.** — Liczba uchodźców była mniej więcej stała, obecnie zaczęła się zmniejszać wskutek repatriacji.

Inaczej przedstawia się sprawa grupy stałych mieszkańców Wilna, nie posiadających obywatelstwa litewskiego. Do grupy tej zaliczani są przede wszystkim ci, którzy przybyli tu w okresie od 1920 r. do 1 września 1939 r. W ogóle zaś należą do niej wszyscy, bez obywatelstwa. Otóż ta grupa nie jest jeszcze ostatecznie skrystalizowana.

Na roboty, projektowane przez władze dla obu tych grup ludności, będą skierowywani także korzystający z pomocy Litewskiego Czerwonego Krzyża. **Zgłaszać się na nie będzie można dobrowolnie.**

PRZYMUS STOSOWANY NIE BĘDZIE.

Projekt przewiduje, że zatrudnieni na robotach będą karmieni w dalszym ciągu przez Litewski Czerwony Krzyż, natomiast wynagrodzenie w gotówce będzie wypłacane w normach niższych niż na zwykłych robotach publicznych. Będzie stosowany na nich prawdopodobnie system akordowy. [w.]

800 tysięcy litów
na budowę rzeźni miejskiej

Zarząd miejski po dłuższych studiach wstawił do budżetu miasta sumę 800 tysięcy litów na budowę nowej rzeźni w Wilnie; ogólny zaś koszt budowy wynosi 1.500.000 litów. Prace są rozplanowane do roku przyszłego.

Nowa rzeźnia jest b. potrzebna Wilnu. Ubój bydła stale się zwiększa i dotychczasowe budynki nie wystarczają. Wzrost uboju charakteryzują następujące liczby: w styczniu 1939 r. bydła rogatego zabito — 2459 sztuk, w styczniu 1940 — 2810; nierogacizny zaś w styczniu 1939 — 1635, w styczniu br. — 1750.

Dyrektorem rzeźni jest p. dr. Mikszys.

Rzeźnia obsługuje obecnie ponad 440 sklepów łącznie z jatkami. (w)

—o:o—

Psychicznie chory zamordował sąsiada

Wileńska policja otrzymała wczoraj wiadomość o zabójstwie, dokonanym we wsi Darbezyszki, gm. olkienickiej.

Mieszkaniec tej wsi S. Wyskaczka wtargnął pod czas kolacji do mieszkania sąsiada, Jerzego Puży i kilkoma uderzeniami siekiery zamordował go, po czym zaczął demolować mieszkanie.

Furiata z trudem obezwładniono, przy czym zdołał poranić lekko kilka osób. Dochodzenie wykazało, że zarówno morderca, jak i zamordowany byli psychicznie chorymi. (c).

góra miałkiego gruzu. Uszkodzone domy obok gmachów Uniwersytetu, Sąd na Batorego, w przyległych ulicach do placu Prusa, dawniej św. Zofii. Wpada bomba do szkoły kadetów nie wyrządzając jednak znaczniejszych szkód i strat; dwa domy zburzone na ul. Teatyńskiej obok Zamkowej Góry. Większe zniszczenia są na peryferiach, bliższych terenowi walk.

Naruszona jest nieco przepiękna **fasada kościoła Bernardynów** i znaczniejsze uszkodzenia w przylegających budynkach kościelnych. Tuż niedaleko kościoła Bernardynów, pochowanych jest na placyku kilku żołnierzy.

Grobów takich na placach, w parkach, nawet na trawnikach ulicznych Lwów ma setki. — jak obliczają zginęło cywilnej ludności około 1.500 osób, a nie wszyscy mogli być normalnie chowani na cmentarzach.

Płynęło więc życie Lwowa w dni jego oblężenia niemniej uciążliwie i niebezpiecznie, niż życie żołnierskie na wysuniętych pozycjach. Znikoma ilość opuściła miasto, reszta znosiła wszystko z wytrwałością i odpornością. Poza swą normalną pracą pełniono nocne dyżury w komitetach domowych LOP, budowano barykady, pracowano przy ziemnych fortyfikacjach, odgrzebywano piwnice zburzonych domów, grzebano zabitych, uprzątano ulice— wszystkie te prace zgodnie i harmonijnie wykonywała ludność miasta. Zarząd miasta organizował pomoc dla uchodźców, większość urzędów niezbędne biura przeniosło do schronów.

Z dzienników wychodziły tylko dwa — „Wiek Nowy“ i „Goniec“, teatry, kina oczywiście nieczynne, przestały też działać telefony. Czynne były i uczynne ofiarnie — kawiarnia i restauracja George'a, restauracja Bristol — wydające dziennie setki posiłków dla żołnierzy, a wogóle wszystkie lokale i otwarte sklepy, bez żadnej interwencji władz, w tych ciężkich czasach nie podniosły o grosz swych cen, a od żołnierzy wogóle nikt nie brał zapłaty.

Wspólna ta niedola, zespalała mocnym kitem uczuciowym mieszkańców poszczególnych domów, w normalnych czasach żyjących w swych klatkach, poprzegradzanych murami ścian i oschłym obojętnym sercem dla sąsiadów.

Niebezpieczeństwo i groza wydobywała z pod zasklepionego mułu i brudu ludzkiego, wiele odruchów czystych, dobrych serc.

Dnia 23 września, w piątek o godz. 14-ej wkroczyły do Lwowa bez wystrzału wojska sowieckie.

Lwowianin.



Dworzec zbombardowany



Dworzec naprawiony przez władze SSSR

KRONIKA

Marzec 29 Piątek	Dziś: Eustachego Jutro: Siedmiu N.P.M. Wschód sł. g. 5 m. 08 Zachód sł. g. 17 m. 43

— URZĄD REGULACJI CEN MA OBECNIE CORAZ MNIEJ SKARG w sprawie braku wody w mieszkaniach. Tygodniowo wpływa do 3 zażaleń. Właściciele domów naogół prędko naprawiają te braki tak że w rzadkich wypadkach stosuje się kary. (w).

— KRAWCY I SZWACZKI WILNA zwrócili się do przedstawicieli handlowych sfer Anglii i ZSSR w Kownie z prośbą o sprzedaż nici po cenach hurtowych. Przedstawicielstwo angielskie pozytywnie załatwiło tę prośbę i już nadesłało do Wilna nici, które są rozdzielane między petentami. Ustalono, że każdy warsztat otrzyma 4 szpule na 2 tygodnie.

Przedstawicielstwo sowieckie obiecało dostarczyć nici po 1 licie za szpulę zamiast 2,50, ale po nadejściu transportów. (w).

— ELEKTROWNIA MIEJSKA w związku z niebezpieczeństwem powodzi przystąpiła do zamurowywania okien dolnych, betonowania rur i zabezpieczania pomp. (w).

TEATR I MUZYKA

Teatr „POHULANKA“

Dziś, w piątek 29 b. m. o godzinie 19-ej występ Państwowego Teatru z Kowna.

Najbliższym przedstawieniem Teatru „Pohulanka“ będzie dramat Juljusza Słowackiego „MARJA STUART“, które odbędzie się w niedzielę dnia 31-go marca o godz. 15.30.

W poniedziałek 1-go kwietnia Teatr „Pohulanka“ daje nową premierę, tragikomedja kołtuńska Gabrieli Zapolskiej, „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ“.

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Dziś, o godz. 6.30 po raz ostatni operetka O. Straussa „CZAR WALCA“. Ceny popularne.

Jutro ukaże się najpiękniejsza operetka Abrahama „WIKTORIA I JEJ HUZAR“.

Recital M. Martówny. W niedzielę dnia 31 marca o g. 3.30 p. p. czarująca artystka Marja Martówna daje swój recital, w którym przedstawi cały swój dorobek artystyczny. W recitalu biorą udział: L. Sempoliński, K. Wyrwicz-Wichrowski, oraz cały zespół baletowy. Ceny normalne.

Teatr „Niebieski Pajacyk“

(b. Mała Sala Miejska ul. Końska 8)

Premiera czarownej baśni „KOPCIUSZEK“ odbędzie się w niedzielę, dnia 31-go marca o godz. 12.30. Tegoż dnia o g. 16 ukaże się po raz ostatni bajka „KOT W BUTACH“. Przypominamy, że teatr gra obecnie w „Małej Sali Miejskiej“, Końska 8. Bilety już sprzedaje cukiernia Rudnickiego, Gedymina 1.

Teatr Kukiełek „BAJKA“

Lokal szkoły niewidomych K. Kalinausko 20 (b. M. Pohulanka).

W sobotę 30 b. m. o godz. 16-ej zawsze mile widziana „HISTORIA CAŁA O NIEBIESKICH MIGDAŁACH“ L. Krzemienieckiej.

W niedzielę 31-go b. m. o godz. 16-ej gorąco oklaskiwana bajka p. t. „Bajowe bajeczki i świerszczowe skrzypeczki czyli o straszliwym smoku, dzielnym szewczyku, przepięknej królewnie i królu gwoździku“. M. Kowalewskiej z ilustracją muzyczną J. Wesołowskiego i Z. Zambrzyckiego.

RADIO

PIĄTEK, dnia 29 marca 1940 roku

WILNO — 6.30—7.30: z Kowna 12.00—12.15: z Kowna. 15.00 z Kowna. 15.40 Wiad. wileńskie. 15.50 Wiad. po polsku. 16.05 Fantazje orkiestralne. 16.45 z Kowna. 17.00 gra kapela lekkiej muzyki. 17.40 człowiek bada społeczeństwo. 18.00 z Kowna. 18.30 Wiad. wileńskie. 18.40 Wiad. po polsku. 19.00 z Kowna. 19.15 rozmaitości muzyczne. 19.45 z literatury. 20.05 koncert radiowy, 21.00— V. Alseika: Litewskie T-wo Naukowe. 21.15 z Kowna. 22.00—22.30 Muzyka rozrywkowa.

KOWNO — 6.30 Modl. czas. 6.35 Wiad. pogoda. 6.50—7.30 Muzyka poranna. 12.00—12.15 Czas wiad. pogoda. 15.00 Muzyka obiadowa w przerwie. 15.30—15.40 Wiad. 16.05 z Wilna. 16.45 Dla rolników. 17.00 z Wilna. 17.04 Chwilka muzyczna. 18.00 Śpiewa sol. Op. Państw. Jasaityte. 18.15 Z twórczości Debusssy'go. 18.30 Z Wilna. 18.40 Przegląd dnia. 19.00 Czas wiad. pogoda na dzień nast. 19.30 Rozmaitości muzyczne. 19.45 Z Wilna 21.00 Dr B. Kalvaitis: Problem pracy a przestępstwa. 21.15 Recital fortepianowy A. Mrozińskiego. 21.00—22.00 Wiad.

Poszukiwanie zaginionych

Irena Błażewiczówna z Bydgoszczy powiadamia krewnych, że znajduje się z matką w Wilnie B. Radvilaites (d. Królewska) 7—20.

Stefan Bilewicz z Bydgoszczy. Poszukuje Aleksandra Zajkowska, Tiltų g-ve (Mostowa) 16 m. 4.

Pchr. plut. **Borys Pawlukiewicz** z 6 p. p. leg. 1 komp. b. armii polskiej. Poszukuje Tamara Pawlukiewiczówna Pušų g-ve (Sosnowa) 14—3.

Dla p. **Lidii Balickiej** są w redakcji listy do odebrania.

Ofiary

Nadeszły do redakcji 2 paczki 1 — dla ociemniałego staruszka i 1—dla 16 letniego chłopaka do odebrania.

Tragiczny wypadek koło Olkienik

Mieszkanka jednego z folwarków pod Olkienikami, Marianna Rekszanowa, udawała się furmanką do Olkienik, skąd miała być przewieziona koleją do Wilna celem odbycia porodu. Po drodze na jednym z przejazdów kolejowych pociąg zahaczył o furmankę, która została rozbita. Nieszczęśliwa kobieta doznała silnego wstrząsu i zmarła w pociągu w drodze do szpitala. (c)

Przed niedzielnym recitalem primabaler[illegible] Martówny

Utarło się już, że kto chce [illegible] jemnie spędzić popołudnie niedz[illegible] ten idzie do „Lutni“. Co nied[illegible] odbywa się tam recital któreg[illegible] wybitniejszych artystów tego te[illegible] Tym razem wystąpi ulubienica [illegible] bliczności wileńskiej Marja Martó[illegible] z ciekawym programem chore[illegible] ficznym w otoczeniu asów „Lutn[illegible] Ludwikiem Sempolińskim i Kar[illegible] Wyrwiczem Wichrowskim na cze[illegible]

Nielada atrakcją będzie też w[illegible] udział dawno niewidzianego na s[illegible] baletmistrza Józefa Ciesielskiego, [illegible] ry przypomni się kilku wybor[illegible] swoimi kreacjami.

Recital wzbudził oczywiście [illegible] jątkowe zainteresowanie. Taniec[illegible] wiem sceniczny ma zawsze sw[illegible] zdecydowanych zwolenników, zw[illegible] cza zaś, gdy—jak tu w Wilnie [illegible] pomysłowych i artystycznie ży[illegible] interpretatorów w osobach Martó[illegible] i Ciesielskiego.

Grzywny komisarza regulacji [illegible]

Za nieuzasadnione podnoszenie [illegible] odmowę sprzedaży towarów, ut[illegible] nianie warunków handlu, niew[illegible] wanie rachunków i niewłaściwe [illegible] lanie lokali, zostali ukarani:

Abram Kapłan, Lejba Kapł[illegible] Oszar Kapłan w Kownie 1050 li[illegible] Mejer Gordon w Krakiach — [illegible] litów; Jadwiga Zabłocka — w [illegible] rogach — 500 litów; Liba Gordin[illegible] wa w Popilu — 250 litów; [illegible] Pietuchowski w Wilnie — 200 li[illegible] Aron Grynker w Telszach — 20[illegible] tów; Morduch Klaczko w Wilni[illegible] 200 litów.

Za nieoznaczanie cen, nieprze[illegible] wywanie rachunków i niewyko[illegible] nie innych zarządzeń zostali uk[illegible] ni Antoni Dubanowicz w Wi[illegible] Piotr Feodorow w Wilnie, Moj[illegible] Rotszyld w Wilnie, Julia Lechow[illegible] w Wilnie, Petronela Żygielewicz[illegible] pow. wileński, Kazimierz Matuse[illegible] w Wilnie, Lea Kocinowa we W[illegible] nach, Mendel Falkowski we W[illegible] nach, Małka Tacowa we Wirżen[illegible] Anna Lengwinowa we Wirżen[illegible] Izydor Graszys we Wirżenach, T[illegible] Berelowicz we Wirżenach, Szl[illegible] Delczius we Wirżenach, Anna J[illegible] kowa we Wirżenach, Lejba Szlo[illegible] mowicz we Wirżenach, Auter S[illegible] wicz w Żyżmorach, Eta Gutmach[illegible] rowa w Kalwarii, Abram Szem[illegible] Tyhsa Szemerowa w Abelach, [illegible] ła Bekerowa w Ejragole, Asna [illegible] sonowa w Kownie, Wincenty Pet[illegible] w Szakach, Mieczysław Zaboro[illegible] w Wilnie, Edward Lubartowicz [illegible] Werki, gm. rzeszańskiej, Icek M[illegible] Szakot w Malatach, Gesel Wileń[illegible] w Szakach, Jan Wileniszkis w [illegible] wym mieście.

Kary za samogon

Wileński Sąd Grodzki po ro[illegible] znaniu spraw o pędzenie i sprz[illegible] samogonu ukarał następujące os[illegible]

Łabuńskiego Stanisława i Wy[illegible] kiego Józefa, zam. w Wilnie ul. [illegible] szyńskiego za pędzenie samogon[illegible] 500 litów i 6 miesiecy więzienia; [illegible] dona Szlomę w Wilnie za picie [illegible] mogonu — 300 litów grzywny; [illegible] Chaję w Wilnie ul. Lipówka za [illegible] chowywanie samogonu — 300 l[illegible] grzywny; Romanowicza Stanisł[illegible] gm. Podbrzeska za przechowyw[illegible] samogonu — 300 litów grzywny; [illegible] maszewską Stefanię, gm. Podbrz[illegible] za sprzedaż samogonu — 600 l[illegible] grzywny i 6 miesięcy więzienia; [illegible] styna i Jana Siemaszków, gm. [illegible] brzeska za pędzenie samogonu [illegible] po 500 litów grzywny i po 6 mi[illegible] cy więzienia (Siemaszko Justyn[illegible] runkowo); Meczkowskiego Wład[illegible] wa i Lubarta Jana gm. Niemenc[illegible] skiej za pędzenie samogonu po [illegible] litów grzywny i po 6 miesięcy [illegible] zienia; Mackiewicza Wincentego, [illegible] Rzeszańskiej za przechowywanie [illegible] mogonu — 300 litów grzywny.

Na Wilii bez zmi[illegible]

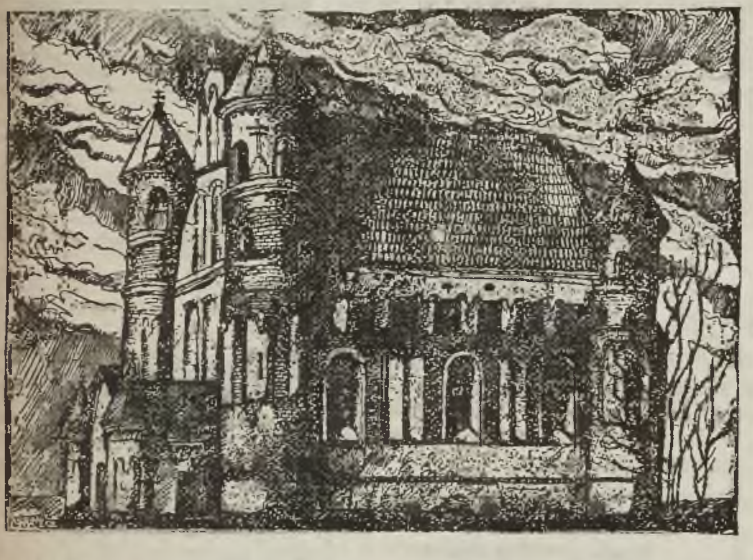
Stan wody na Wilii w ob[illegible] Wilna nie uległ wczoraj zmianie. [illegible] tomiast wydarzyły się lokalne [illegible] wodzie, spowodowane wodą pod[illegible] ną na ul. Savanoriu (b. Legiono[illegible] Rybiszkach i Bugaj. Woda z[illegible] podłogi 6 domków.

Z ostatniej chwili

Rozmowy Majskiego z Halifaxem

LONDYN, (Elta). Pismo „Times“ podaje, iż w dniu 27 mar a ambasador Związku Sowieckiego w Londynie Majski roznawiał z min. spraw zagranicznych W. Brytanii Halifaxem. Przypuszczają, iż podczas rozmowy wyjaśniono sprawę zatrzymania dwóch statków sowieckich na oceanie Spokojnym przez organy floty brytyjskiej.

Subskrypcja Grafiki Wileńskiej



2. KORTTÓWNA ANASTAZJA „Fortyfikowany kościół z XVI w. w Możejkowie Małym“ akwaforta 16x22 cm. cena 5 lt.

Jak należy oprawiać prace graficzne

Przede wszystkim do każdej odbitki graficznej dobieramy odpowiednie tło z kartonu lub sztywnego papieru, kolor którego biały, kremowy, opielaty lub niebieskawy powinien pasować do wnętrza pokoju jak i samej grafiki.

W tym kartonie introligator wytina „okienko“ w którem umieszcza się grafikę.

Następnie karton z grafiką umieszcza się pod szkłem i naokoło okleja się łamówką z papieru lub oprawia się w cienką ramkę.

Kolor łamówki czy też ramki może być biały, srebrny, mahoniowy, bronzowy lub czarny, zależnie od gustu, wnętrza i grafiki.

Niektóre z zakupionych prac będą już w kartonie więc wystarczy tylko umieścić je pod szkłem i oprawić.

Ładnie oprawiona grafika nadaje się też bardzo na prezent.

Przed kupieniem prosimy zwiedzić wystawę prac urządzoną:

1) w lokalu „Kurjera Wil.“ — ul. Bisk. Matulewicza 4, stałe dyżury członków grona 11—13 i 18—20 — i należy zgłaszać zamówienia;

2) w lokalu „Sztrall Artystów“— Didżioji g. (Wielka) 2 — wejście bezpłatne;

3) w oknie wystawowym kawiarni „Sztral Zielony“—Mickiewicza 22.

Dotychczas sprzedano ogółem 79 prac.

Lista zamówień

1. **Gintyłłówna Romana** ogółem szt. 5 — dziś zak. p. red. Matz. H., p. Dobrowolski, p. Leśniewski M. i p. Zaręba F.
2. **Korttówna A.** og. szt. 11 — dziś zak. B. G. K. i Muzeum Białoruskie.
3. **Łuckiewicz S.** og. szt. 10 — dziś zak. p. red. Matz, p. Leszczyńska E., p. Romiszowska L. i p. Romiszowska H.
4. **Rogiński B.** og. szt. 10 — dziś zak. B. G. K.
5. **Rolicz St.** og. szt. 6.
6. **Romanowicz W.** og. szt. 18 — dziś zak. p. red. Matz H., B. G. K. i p. Trubiłło W.
7. **Marcinkowski J.** og. szt. 18, dziś zak. p. red. Matz., B.G.K., p. Rakowski i p. Kryczyński.
8. **Wroniewska H.** ogółem szt. 9. Dziś zak. S. Br. Wąsowicz.

Brytyjskie samoloty patrolowe zniszczyły niemiecki statek wojenny

LONDYN (Elta). Ministerstwo lotnictwa ogłosiło komunikat, w którym podaje, iż w dniu 27 marca podczas dokonania wywiadów nad Morzem Północnym, brytyjskie samoloty nadbrzeżne zaatakowały i zatopiły jeden nieprzyjacielski statek patrolowy.

„Altmark“ — zawinął do Kilonii

BERLIN, (Elta). Statek niemiecki „Altmark“ przybył do portu w Kilonii. Statek „Altmark“ w dniu 16 lutego został zatrzymany przez statek angielski w fiordzie Joessing.

Niemiecka łódź podwodna zatrzymana na wodach Norwegii

OSLO (Elta). Norweska agencja telegraficzna donosi, iż w pobliżu Mandoll najechała na skałę niemiecka łódź podwodna „U 21“. Mimo wyrażonego przez poselstwo niemieckie życzenia, aby łódź ta została zwolniona, została ona internowana. Organy rządu norweskiego oświadczyły, iż niemiecka łódź podwodna wpłynęła na terytorialne wody Norwegii nie w związku z nieprzychylnymi warunkami atmosferycznymi, lub na skutek jakichś innych poważnych uszkodzeń, a jedynie wskutek zbłądzenia.

Wystawa książki litewskiej w Moskwie

MOSKWA. (Elta). W dniu 27-go marca o godz. 15 otwarta została w Moskwie wystawa książki litewskiej. W otwarciu tej wystawy wzięła udział wiele zaproszonych gości. Przemówienie podczas otwarcia wygłosili zastępca komisarza oświaty Zw. Sowieckiego Gawryłow, przewodniczący Woksu Kemenow i poseł Litwy w Moskwie dr. Natkewičius. W przemówieniach tych scharakteryzowane zostały drogi rozwoju książki litewskiej, oraz podkreślono ścisłe więzy kulturalne i polityczne Litwy i Zw. Sowieckiego. Książki litewskie wystawione zostały w dwóch salach Nowego Muzeum Sztuki Zachodu. Poza tym wystawa udekorowana jest szeregiem grawiur Rymszy i rzeźbami Zikara. „Izwiestija“ z okazji otwarcia wystawy zamieściła dłuższy artykuł.

Zebranie T-wa Opieki nad dzieckiem w Rydze

RYGA (Elta). W dniu 30 marca odbędzie się w Rydze zebarnie komitetu Opieki nad Dzieckiem w państwach Bałtyckich. W zebraniu tym wezmą udział przedstawiciele Litwy, Łotwy i Estonii. Narady trwać będą dwa dni. Omówione będzie zagadnienie wymiany dzieci między tymi państwami na wakacje letnie.

Niefortunny powrót z gościnnych występów

Wczoraj wieczorem funkcjonariusze wydziału śledczego aresztowali w jednej z melin złodziejskich niebezpiecznego złodzieja, Wulfa Czajnika, 10-ciokrotnie karanego przez sądy polskie. Po raz ostatni został on skazany na 8 lat ciężkiego więzienia.

Czajnik, dopiero przed kilku dniami powrócił z „gościnnych występów“ w Rydze, gdzie dokonał szeregu kradzieży. (c)

Prof. Marian Morelowski

Zaranie świetności w sztuce wileńskiej XVIII-go wieku

Starsza literatura do dziejów sztuki w Wilnie wywołuje sugestię, że doniosłość ruchu artystycznego w XVIII wieku datuje się tu właściwie dopiero od czasu po wielkim pożarze w 1737 r., po którym zabrano się do spotęgowanej nagle działalności architektonicznej, do takiego sprowadzania artystów jak gdyby ich — prawie że — brakowało na miejscu. Czysty przypadek, że przed kilku laty znalazły się najprzód liczniejsze archiwalia do architekty J. K. Glaubitza, przybyłego do miasta w kwietniu w 1739 r., przyczynił się chwilowo do ugruntowania się tego błędu i do powstania innego, jeszcze większego. Paru mianowicie historyków sztuki zaczęło dopatrywać się w Glaubitzu nieledwie jakiejś sztandarowej dla wileńskiej sztuki postaci.

Chwilowo. Praca bowiem dalsza, prowadzona i w kraju i zagranicą w ostatnich kilku latach, pozwala nam i tę fundamentalną pomyłkę obalić.

Z Glaubitzem miało się wręcz odwrotnie niż przy początku odkryć archiwalnych sądzono. Ale o tym później. Narazie omówimy czasy przed jego przyjściem.

Wspaniały ruch budowlany drugiej połowy XVII wieku rozpoczął się, zwłaszcza na Antokolu, jak wiadomo zadziwiająco wcześnie, bo nieledwie zaraz po ukończeniu wojny 1661 r. Dzięki temu, do końca XVII w. powstały tam dzieła wielkiej piękności, aby wymienić tylko: kościół św. Piotra i Pawła z istnym wewnątrz muzeum rzeźby, a dalej (pomijając nieistniejącą już rezydencję Paców) inne, założone wśród stylowych ogrodów pałace Sapiehów i Słuszków, uwypuklone przez urbanistycznie przemyślany wybór terenu i ozdobienie go dodatkowymi architekturami, jak bramy, altany i dalsze w otoczeniu budowle. Uderzająco podobnie, jak w Wiedniu po odsieczy 1683 r., ale *wcześniej,* stworzono tu artystyczne *miasto-ogród*, przypominające wiedeńską dzielnicę około Belwederu księcia Eug. Sabaudzkiego. Jak tam przez kościół Salezjanów (1717 r.) obok jego pałacu, tak tu podniesiono efekt przez budowę antokolskiego kościoła Trynitarzy, zaczętego w 1695 r., obok pałacu Sapiehów. Zdawało się jednak, że pożar 1706 r. w Wilnie, że mór i głód 1710 r. oraz wojna północna, skończona dopiero 1721 r., wywołały aż do r. 1737, upadek ruchu artystycznego w Wilnie. Tymczasem trwał on z małymi tylko przerwami ciągle, do 1737 r. i dalej. Okazał się o wiele cenniejszym i większym między rokiem 1700—1737, aniżeli się naogół przypuszczało. Sądzono bowiem m. in., iż daty powstania niejednej dalszej drogocennej wileńskiej budowli należy iznaczyć na czas późniejszy po roku 1737. Wobec nowości ich stylu i kierunku ich programowego, na owe czasy niespodziewanego, nie chciało się wierzyć, aby zawitał on do nas, aż tak wcześnie, około 1799 i przed 1737 r.

Ruch zaczęty na Antokolu ogarnia już wtedy całe miasto oraz prowincję, zależną od niego i jego architektów. Przodują w akcji Dominikanie z Wilna i Karmelici z Głębokiego (wspaniała przebudowa ich k. w 1735 r., jak wykazał P. Bohdziewicz). Dominikanie od 1679 r. do 1688 r. budują od fundamentów nowy ogromny kościół św. Ducha przy ul. Dominikańskiej; jak kronika dominikańska mówi, dzięki przemyślności („industria“) księdza magistra Woyniłłowicza. Oermin „industria“ w zestawieniu z faktem, że nie był wtedy przeorem lecz „magistrem“ zdaje się wskazywać że on sam był kościoła budowniczym, a może nawet architektą-projektodawcą. W 1726 r. Dominikanie dodają nowe dwie smukłe wieże u św. Ducha. O pięknośći ich wiemy tylko ze wzmianek kronikarskich zakonu i odtwarzamy ją sobie stylowo tylko na podstawie zachowanych pięter dolnych, bo wieże skrócono fatalnie w końcu XVIII w. na skutek pożaru. W tym stanie kadłubowym, źle nakryte, pozostają one po dziś dzień. (W r. 1740 Dominikanie przerabiają tam wytwornie kopułę, w nowej strzelistej, lekkiej i zgrabnej (zachowanej dotąd) formie stylowej, którą także, nie znając kroniki, chciano datować, jak i wieże, na lata późniejsze. Kronika notuje w 1740 r., że ta nowość „porywa oczy“.

Od 1690 do 1700 r. powstaje strzelisty blok ich drugiego kościoła, św. Jakuba na Łukiszkach. Samą fasadę najprawdopodobniej zaczął w r. 1718 ks. Dankszewicz. Figuruje on w aktach pod ową datą, jako „przełożony budowy“, wiemy zaś, że Dominikanie wśród braci wyszkalali własnych zawodowych architektów. Ale mógł on być także tylko wykonawcą. Jako architekci mogli wchodzić jeden z Fontanów z Grodna czynny od r. 1714, albo J. Pens. Zaś z pewnością archiwalną, wielokrotnie wyrażoną, powstają już w tym okresie (1718—1737) ponadto u św. Jakuba dwie strzeliste oryginalne i piękne, a zachowane dotąd wieże. W nich od parteru, każda następna kondygnacja jest coraz węższą. Było to znów wielką stylową nowością, zdawało się pochodzić z epoki następnej po r. 1737 i z zasługi oraz wpływu Glaubitza, który podobnie, w latach 1741—43 zwęził ale tylko najwyższe piętro wież u św. Katarzyny. Tymczasem okazało się, że wręcz na odwrót, nie on dał wzór, lecz on go tu znalazł, stworzony zanim przybył. Pisana przez wiarogodnych, najwybitniejszych dygnitarzy dominikańskich wileńska kronika zakonu stwierdza nawet, że pierwsza z dwu wież u św. Jakuba była już gotową w r. 1727, a więc na 12 lat przed przyjściem Glaubitza do Wilna.

W r. 1736 kończy się zupełnie, do stycznia 1737 r., stawianie drugiej wieży identycznej, a kronika chlubi je, z całą świadomością artystyczną, podnosząc znaczenie tej nowej ozdoby dla miasta. Nazwisk artystów m. r. 1726—37 nie znamy. Ale z archiwaliów dominikańskich — z wielu rachunków — okazało się, że w r. 1743 architekt Abraham-Antoni *Genu*, katolik, z weneckiej republiki, uzupełnia w tym samym stylu obie te wieże w części ich najwyższej z hełmami, jakie trwają dotąd. Zgodnie z P. Bohdziewiczem sądzę, że raczej on także postawił wielką wieżę przy kościele Wsz. Świętych, w tym czasie skończoną, a może i fasadę w Głębokiem. Wskazują na to b. charakterystyczne detale, jak gdyby jednej ręki. Zachodzi możliwość, że pracuje on u św. Jakuba już c. 1727 r. i że jemu zawdzięczamy zaprojektowanie obu górnych pięter wież tego kościoła, a nie tylko zakończenie. Umiera on c. 1769, jakby wskazywał testament z tego roku, a wobec nadzwyczaj młodego wieku, w jakim często zaczynali Włosi samodzielną pracę artystyczną, jest to bardziej możliwym. (N. p. Spampani zaczyna samodzielną pracę u św. Jana w r. 1770 mając lat 20).

Jezuici przyozdabiają na nowo już c. 1705 kościół św. Kazimierza — wierni zresztą zapałowi, jaki objawili zaraz po ustąpieniu Moskali w r. 1661. W l. 1661—1668 przeobraził formę kościoła św. Jana „magnificentissime“ i ozdobił wnętrze brat zakonny Stan. Pacewicz, *własną,* bezustanną pracą artystyczną. Stwierdza to powyższymi słowy nekrolog jego, zawarty w „Vitae mortuorum“ Jezuitów i spisany zaraz po jego śmierci zaszłej w roku 1668. Po nim odznacza się u św. Jana dekorator „artis suae peritus“ — brat zakonny, Jan Bokławski, zm. w r. 1718 (nekrolog z tej daty jest również zachowany). (D. c. n.)

Leidejas: Vytautas Stanievičius. Wydawca: Witold Staniewicz. Redaktorius: Vytautas Kiškis. Redaktor: Witold Kiszkis. „Žinčius“ spaustuve. Drukarnia „Znicz“ Vysk. Matulevičiaus g. 4. Tel. 340